

Postępująca destabilizacja Tadżykistanu

Krzysztof Strachota

W ostatnich tygodniach nastąpiło zaostrzenie sytuacji w Tadżykistanie. Regularnie dochodzi do starć między siłami porządkowymi a radykałami islamskimi lub ugrupowaniami przestępczymi oraz zamachów bombowych. Spektakularny charakter miała także ucieczka 25 więźniów skazanych za terroryzm i działalność antypaństwową. Wypadki te wpisują się w coraz częstsze niepokoje społeczne oraz przetasowania w elitach rządzących. Nie można mieć pewności, że działania podejmowane przez władze pozwolą im odwrócić niebezpieczny trend destabilizacji sytuacji w państwie – jego utrzymanie umacniałoby pas niestabilności w regionie, jaki obecnie tworzą Afganistan, Kirgistan i Tadżykistan.

Niespokojnie w Tadżykistanie

Mimo iż sytuację w Tadżykistanie, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, trudno było uznać za szczególnie spokojną (stałe pojawiające się informacje o aktywności islamskich radykałów i operacjach antyterrorystycznych), ostatnie tygodnie wskazują na jej dalsze zaostrzenie się. 23 sierpnia z więzienia o zaostrzonym rygorze w Duszanbe uciekło 25 skazanych wysokie wyroki przestępców, w tym członków Islamskiego Ruchu Uzbekistanu (IRU) i Al-Kaidy (jeden b. więzień Guantanamo; jedenastu cudzoziemców) oraz oponentów politycznych prezydenta Emomali Rachmona. W ciągu dwóch tygodni pościgu schwytano zaledwie sześciu z nich. Spektakularny charakter miał także – według dostępnych informacji – samobójczy atak bombowy na siedzibę Komitetu do Walki z Przestępczością Zorganizowaną w Chodżencie 3 września, w którym zginęły co najmniej dwie osoby, a rannych zostało ok. 30. Dwa dni później wybuchła także bomba w duszanbińskiej dyskotecie (kilka osób rannych). Z kolei 10 września doszło do poważniejszego starcia na granicy tadżycko-afgańskiej, w czasie którego zginąć miało 20 talibów, zaś 13 września – do kilkugodzinnego ataku na posterunek milicji na przedmieściach Duszanbe. Zarówno starcia zbrojne, jak też zamachy bombowe władze przypisują muzułmańskim terrorystom, choć nie można wykluczyć tu podłoża kryminalnego, związanego m.in. z narkotykami (ewentualnie terrorystyczno-kryminalnego). Prezydent Emomali Rachmon wezwał do powrotu z zagranicy (głównie Pakistanu, Iranu, krajów arabskich) wszystkich studentów uczelni religijnych (szacuje się, że jest to 4–6 tys.), cofnięto także pozwolenia na takie wyjazdy, a podejrzanych zatrzymywano na lotniskach.

Równolegle widać rosnące napięcie w elitach tadżyckich. Po kompromitującej ucieczce więźniów z duszanbińskiego więzienia zdymisjonowany został szef Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego (d. KGB) – jeden z ostatnich przedstawicieli starej gwardii Rachmona, stojący na czele struktury siłowej, a sama ucieczka jest traktowana w

Tadżykistanie w kategoriach rozgrywek politycznych prezydenta i elit. Otwartą kwestią pozostaje postawa bardzo silnych w Tadżykistanie (i konsekwentnie ograniczanych przez prezydenta) elit regionalnych i klanowych. Istnieje obawa o mobilizację potencjalnych oponentów władz w warunkach napięć politycznych, co znajduje wyraz w podejmowanych przez władze gorączkowych próbach ich uspokojenia (np. na negocjacje z byłymi komendantami z czasów wojny domowej w prowincjonalnym miasteczku Raszt 15 września udać się mieli szefowie resortów obrony i spraw wewnętrznych oraz Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego).

Obserwowane są także oznaki radykalizacji nastrojów społecznych: niespotykana w Tadżykistanie od czasu zakończenia wojny domowej gotowość do lokalnych protestów i konfrontacji z siłami porządkowymi (ostatnio w miejscowości Nurek) czy tumultów z użyciem siły (dwukrotnie w ostatnich tygodniach w Chorogu).

Tadżykistan – państwo upadające?

Stabilność wewnętrzna jest chronicznym wyzwaniem tak dla samego Tadżykistanu, jak i dla regionu. W ostatnim dwudziestolecu kraj doświadczył krwawej wojny domowej (1992–1997), przez kolejne lata uchodził za schronienie i szlak przerzutowy zarówno dla radykałów muzułmańskich (m.in. IRU), jak i mafii narkotykowych. Warunki naturalne (góry, słabo rozwinięta infrastruktura, granica z Afganistanem), uwarunkowania społeczne i gospodarcze (zacołanie gospodarcze, presja demograficzna, obecnie głęboki kryzys) i specyfika polityczno-społeczna nadają wyzwaniu o stabilność charakter systemowy. W Tadżykistanie ogromną rolę odgrywają podziały klanowe i regionalne: ostatnich kilkanaście lat to konsekwentna budowa dominacji prezydenta Rachmona i wąskiego otoczenia z jego macierzystego klanu kulabskiego, przy ostrym zwalczaniu oponentów politycznych i patologii towarzyszących temu procesowi (słabość struktur i instytucji państwowych, korupcja, kryminalizacja). W tej sytuacji kontrola terytorium i granic państwa (w tym granicy z Afganistanem) jest – zwłaszcza w przypadku napięć wewnętrznych – iluzoryczna. Oznacza to, że sprawność państwa tadżyckiego jest ograniczona, a kraj w jeszcze większym niż dotąd stopniu poszerza pas głębokiej niestabilności od Afganistanu (i Pakistanu) do Kirgistanu (zwłaszcza w warunkach chaosu po tegorocznym przewrocie).

Problemy Tadżykistanu stanowią także ogromne wyzwanie dla regionu: stwarzają bezpośrednie zagrożenia dla sąsiadów, ponadto stają się elementem kalkulacji zwłaszcza dla Rosji i USA. Dla Waszyngtonu Tadżykistan jest zapleczem logistycznym misji OFE/ISAF w Afganistanie, z czasem jego znaczenie jako elementu wsparcia polityki amerykańskiej powinno rosnąć. Rosja traktuje Tadżykistan jako klienta (w ostatnich latach nie dość lojalnego) i główny punkt obecności wojskowej w regionie (201. baza). Jednocześnie Rosja wielokrotnie wykorzystywała napięcia w Tadżykistanie (zwłaszcza w czasach wojny domowej) do zwiększania kontroli nad tym krajem, a problemy generowane przez Tadżykistan – do zwiększenia kontroli nad regionem. Nie można wykluczyć, że zainteresowanie mocarstw Tadżykistanem będzie raczej czynnikiem destabilizującym sytuację.

Nawet jeśli widoczne ostatnio problemy Tadżykistanu nie doprowadzą do spektakularnych wstrząsów politycznych (takich jak np. w Kirgistanie), nie wydaje się prawdopodobne, by mogła nastąpić istotna poprawa sytuacji – państwo tadżyckie pogrążone jest w głębokim

kryzysie wewnętrznym.

Tadżykistan i jego sąsiedzi

